

# AKT PIERWSZY

## SCENA I

*Las blisko jeziora Gopła — chata pustelnika ustrojona kwiatami i bluszczem. — Kirkor wchodzi w karaceńskiej zbroi, bogato ubrany, z orlimi skrzydłami...*

### **FRAGMENT 1**

KIRKOR

*sam*

Rady zasięgnąć warto u człowieka,  
Który się kryje w tej zaciszy leśnej;  
Pobożny starzec — ma jednak w rozumie  
Niecو szaleństwa: ilekroć mu prawisz  
O zamkach, królach, o królewskich dworach,  
To jak szalony od rozumu błądzi,  
Miota przekleństwa, pieni się, narzeka;  
Musiał od królów doznać wiele złego,  
I z owąd został przyjacielem gminu.

*stuka do celi*

Puk! puk! puk!

GŁOS Z CELI

Kto tam?

KIRKOR

Kirkor.

PUSTELNIK

*wychodząc z celi*

Witaj synu...

Czego chcesz?

KIRKOR

Rady

(...)

KIRKOR

Przemyślam dzisiaj, jak by się ożenić...  
Poradź mi, starcze!